



Chleb żywota

Ewangelia św. Jana, 6. rozdział

Albowiem chleb Boży to ten, który z nieba
zstępuje i daje światu żywot — Jan 6:33.

Szósty rozdział Ewangelii Jana dostarcza pięknej ilustracji restytucji człowieka. Jezus ukazuje tutaj, w jaki sposób jest chlebem żywota.

Jako taki, zapewnia zarówno okup za całą ludzkość, jak i możliwość przywrócenia jej do harmonii z Bogiem poprzez swoje ziemskie królestwo. Każdy człowiek będzie mógł wtedy „spożywać” chleb żywota i przyjść do Jezusa, wstępując po drodze świętej.

Zapłacenie ceny za chleb żywota

6 rozdział Ewangelii św. Jana rozpoczyna się nakarmieniem 5 tysięcy osób. Podstawową lekcją jest to, że we wszystkim możemy polegać na Jezusie (zob. też Filip. 4:67; Mat. 6:33). Głębsze spojrzenie ujawnia wplecioną w przedstawione wydarzenia lekcję o restytucji. Początek relacji przedstawia wielki tłum na górze, gdzie Jezus zapytał swoich uczniów: „Skąd kupimy chleba, aby ci mogli jeść?” (werset 5). Ponieważ chleb w tym rozdziale jest używany jako ilustracja ciała Jezusa, które zostało złożone w ofierze, aby przynieść życie całej ludzkości, jego pytanie oznacza: „Jak możemy otrzymać życie?” „Jak możemy pokonać śmierć?” „Jak możemy ocalić nasz rodzaj?” Odpowiedź brzmi: nie możemy. Nikt nie może zapłacić tej ceny, nikt nie posiada tego, co jest potrzebne (Ps. 49:7).

Ta koncepcja została wyrażona w odpowiedzi Filipa: „Za dwieście denarów nie wystarczy dla nich chleba” (werset 7). Dwieście denarów to więcej niż równowartość wynagrodzenia za pół roku pracy.

Uczniowie nie mieli wystarczająco dużo, aby zapłacić za ten chleb. Podobnie i my nie mamy wystarczająco dużo, aby zapłacić cenę za życie drugiego człowieka. Żaden niedoskonały człowiek nie jest do tego zdolny. Jednak dzięki ofierze Jezusa, nie musimy tego robić. On już zapłacił tę cenę i oferuje życie za darmo.

Nakarmienie tłumów

Wśród zgromadzonych był chłopiec, który ofiarował to, co miał – pięć bochenków i dwie ryby. Podobnie członkowie Kościoła oddają swoje małe wszystko, mimo że nie możemy zapłacić ceny, która przyniesie życie tłumom. Mimo to chłopiec dał wszystko, co miał. Jezus z

kolei rozmnożył to bardziej, niż było konieczne, aby nakarmić tłum – pozostało 12 koszy.

Gdyby chłopiec nie dał chleba i ryb, Jezus dzięki mocy Bożej mógł sprawić ucztę z niczego. Podobnie Bóg w miłości dał nam możliwość uczestniczenia z naszym Panem, przez naszą ofiarę, abyśmy mogli wziąć udział w błogosławieniu świata ludzkości w Królestwie Chrystusa. Wszyscy przyjdą wtedy do Jezusa i będą jedli chleb żywota (powszechny pogląd jest taki, że dwa nakarmienia tłumów, pięciu i czterech tysięcy, odnoszą się do duchowego nakarmienia Kościoła na początku i na końcu Wieku Ewangelii – przypominając nam 5 i 4 filary na początku i na końcu świętego przybytku. W tym przypadku 12 koszy pozostałe po pierwszym nakarmieniu może przedstawiać resztę powierzonych 12 apostołom, a 7 koszy pozostałych po drugim nakarmieniu może przedstawiać dodatkową pomoc 7 posłańców, teraz dostępną po czasie początków żniwa – komentarz redakcji.).

Jezus chodzi po wodzie

Jan opowiada dalej o uczniach zmagających się burzą, gdy wioślują po morzu w nocy, i o Jezusie idącym po wodzie. Ta burza przypomina warunki panujące na świecie: potrzęsają nami, pozbawiają nas poczucia kontroli i osłabiają naszą zdolność nawigacji. Nawet gwiazdy na niebie mogą wydawać się czasami zachmurzone.

Podobnie jak uczniowie, możemy się bać, kiedy Jezus się zbliża. Jak często modliliśmy się tylko po to, by odkryć, że nie rozpoznaliśmy Bożej odpowiedzi, gdy ta nadeszła? Często okoliczności mogą wydawać się najbardziej przerażające właśnie wtedy, kiedy Jezus się zbliża. Werset 20 zapewnia nas jednak: „Ja jestem, nie bójcie się!” On zawsze panuje nad sytuacją. Kiedy w to uwierzymy i przyjmiemy Go do naszej łodzi, nasza podróż może być kontynuowana.

Równoległa relacja łączy te dwa cuda ze sobą. „I wszedł do nich do łodzi, i wiatr ustał; a oni byli wstrząśnięci do głębi. Nie rozumieli bowiem cudu z chlebami, gdyż serce ich było nieczułe” – Mar. 6:51-52. Powodem ich zdumienia było niezauważenie związku z cudem rozmnożenia chleba.

Mistrz powtórzył więc lekcje dla nich: (1) Musimy polegać na Jezusie we wszystkich naszych potrzebach. (2) Jezus ma moc, by zaspokoić te potrzeby. Tak jak Jezus dostarczył chleba głodnym rzeszom ludzi, uczniowie powinni byli oczekiwać, że Jezus ochroni ich w czasie burzy. O ileż bardziej powinniśmy polegać na Bogu, że ochroni nasze nowe stworzenie przed niebezpieczeństwami.



wem, uspokoi wywołany grzechem zgilek świata i przywróci ludzkość do harmonii z samym sobą poprzez chleb życia – Jezusa Chrystusa.

Uspokojenie burzy jest tym samym obrazem, co nakarmienie tłumu. W Tysiącleciu ludzkość otrzyma życie i zostanie przywrócona do doskonałości. Burza tego obecnego złego świata zostanie uspokojona.

Ja jestem chlebem życia

Ewangelista Jan w 6 rozdziale przedstawia Jezusa jako chleb życia. Teraz Jezus wyjaśnia, że ten chleb funkcjonuje jako życiodajne lekarstwo na grzech i jego skutki. W wersety 53-58, Jezus mówi, że musimy jeść Jego ciało i pić Jego krew. Przez to stwierdzenie Jezus stracił wielu naśladowców, gdyż było ono trudnego zrozumienia (wersety 60, 66). Abstrahując od tego, że to oświadczenie było z natury niejasne, wywołało ono jeszcze większy szok z powodu przykazania Zakonu zabraniającego picia krwi (3 Mojż. 17:10-12). Jezus po raz kolejny mówił poprzez symbole. Istnieją różne punkty spojrzenia na ich znaczenie.

Pogląd 1 – W tym poglądzie, ciało reprezentuje ofiarowane ciało Jezusa jako okup, który daje usprawiedliwienie, krew reprezentuje jego cierpienie. Przez cierpienie Jezus stał się naszym miłosiernym arcykapłanem, który działa, by nas uświęcić. Jest to podobne do emblematów pamiątkowych.

Jan 6:51 mówi: „Ja jestem chlebem żywym, który z nieba zstąpił; jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki; a chleb, który Ja dam, to ciało moje, które Ja oddam za żywot świata”. Tutaj Jezus definiuje chleb jako swoje własne ciało dane za „żywot świata” – usprawiedliwienie.

Biorąc udział w Jego ciele, przedstawionym w chlebie, przyszli członkowie Kościoła przyjmują okupową ofiarę Jezusa i jest ona zastosowana do nich w celu usprawiedliwienia. Zostają uznani za czystych dzięki przykryciu ich szatą sprawiedliwości Jezusa. W ten sposób są usprawiedliwieni, gdy stają się uczestnikami chleba (ciała) przy poświęceniu.

Krew reprezentuje inny aspekt ofiary Jezusa: codzienne składanie swojego życia w doświadczeniach i cierpieniach. Pijąc Jego krew, otrzymujemy korzyści płynące z Jego doświadczeń, gdy On nadzoruje nasze życie. Idąc za Jego przykładem, przyjmujemy cierpienia jako część naszej ofiary (Jan 15:20-21; 2 Tym. 2:12). Te doświadczenia uświęcają nas, zbliżają nas do Boga i rozwijają nas na podobieństwo Chrystusa.

Jezus opisuje zatem sposób, w jaki jesteśmy zarówno usprawiedliwieni przez spożywanie chleba życia (ciała Jezusa), jak i uświęceni przez picie Jego krwi, otrzymując korzyści z Jego własnych doświadczeń ży-

ciowych.

Pogląd 2 – W tym poglądzie chleb, o którym była mowa wcześniej, obejmuje zarówno ciało, jak i krew Jezusa. Jezus mówi głównie o jedzeniu chleba i o tym, że to On jest chlebem. Następnie używa kilku wersetów, aby zagłębić się w ciało i krew, zanim powróci do chleba. Zatem spożywanie chleba życia, czyli przyswajanie Jezusa, byłoby procesem dwuczęściowym, obejmującym zarówno Jego ciało, jak i krew. Jezus mówi o spożywaniu chleba życia, aby zyskać życie wieczne (wersety 50-51). Następnie mówi, że musimy spożywać jego ciało i pić jego krew, aby zyskać życie wieczne, zrównując oba te elementy razem do spożywania chleba życia (werset 54).

„Duch ożywia. Ciało nic nie pomaga. Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem” (werset 63). Teraz Jezus ujawnia, że nie mówi o swoim dosłownym ciele, lecz o swoich słowach. Są one duchowe i życiodajne. Łącząc ciało Jezusa z Jego słowami, spożywanie ciała Jezusa może oznaczać przyswajanie Słowa Bożego, nauczania i wzoru, jaki zostawił Jezus. W Ewangelii Jana 1:1 został On nazwany Słowem, więc jest to odpowiedni symbol. Ucztowanie przy Słowie zaczyna się od czytania, studiowania i rozważania go, ale musi obejmować także przyswajanie go sobie i pozwolenie, by nas zmieniło (zob. Ps. 119:9-16; Jak. 1:22, 25; Mat. 7:24-25). Ucztowanie przy Słowie uświęca nas, zgodnie z modlitwą Jezusa: „Poświęć ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą” – Jan 17:17. Spożywanie ciała Jezusa prowadzi do uświęcenia.

Drugą częścią chleba życia jest krew. Reprezentuje ona okupową ofiarę Jezusa, która zapewnia usprawiedliwienie. „Teraz, usprawiedliwieni krwią jego” (Rzym. 5:9). Kiedy po raz pierwszy bierzemy udział w spożywaniu krwi podczas poświęcenia, otrzymujemy szatę sprawiedliwości, która zakrywa nasze grzechy i w ten sposób zostajemy uznani za doskonałych przez usprawiedliwienie (Izaj. 61:10; 1 Jana 1:7). Dzięki temu możemy stanąć przed Bogiem. „Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową” – Efezj. 2:13. Krew Chrystusa pozwala nam mieć społeczność z Bogiem. To jest nasze usprawiedliwienie.

Z tego punktu widzenia Jezus wyjaśnia, że spożywanie chleba życia oznacza zarówno spożywanie Jego ciała (uświęcenie przez przyswojenie sobie słowa Bożego), jak i picie Jego krwi (usprawiedliwienie przez okupową ofiarę Jezusa).

Podobne punkty

Oba poglądy mają pewne wspólne cechy. Obydwa uznają Jezusa za chleb życia i przyznają, że należy spożywać ciało Jezusa, jak również pić Jego krew, aby móc ub-



iegać się o wysokie powołanie. Oba zawierają w swoich symbolach usprawiedliwienie i uświęcenie. Różnice polegają na tym, które symbole reprezentują poszczególne części, a zatem lekcje uzupełniające będą się różnić w zależności od poglądów.

Epilog

Po tych słowach nasz Pan zapytał, czy owych dwunastu również Go opuści. Piotr odpowiedział: „Panie! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego” (wersety 68-69). Jezus jest jedyną drogą do życia wiecznego, jedyną drogą do zbawienia. Bez Niego nasze grzeszne życie nie miałoby sensu. Dlatego apostoł Paweł zachęca nas do oddania naszego życia w ofierze, nazywając to naszą „rozmąną służbą” (Rzym. 12:1). Chociaż nasza ofiara jest niedoskonała i niewystarczająca, jak pięć bochenków i dwie ryby od młodego chłopca, powinniśmy być chętni do przedstawienia jej naszemu Panu, który poświęcił wszystko dla nas i całej ludzkości.

Zakończenie

Jezus Chrystus jest chlebem żywota. On jako dar łaski Bożej jest darmo dany wszystkim. Trzeba jednak „spożywać chleb”, aby otrzymać życie wieczne. W cudzie rozmnożenia chleba Jezus pokazał, w jaki sposób błogosławieństwo życia wiecznego będzie udzielane wszystkim, którzy będą go spożywać. Chodząc po wodzie i uspokajając burzę, Jezus zademonstrował, że uspokoi burzę grzechu, która nęka ludzkość. Następnie ranka Jezus nauczał o głębszym błogosławieństwie picia Jego krwi i spożywania Jego ciała – o tym, że przez Niego stajemy się usprawiedliwieni i uświęceni. Ci, którzy teraz spożywają chleb żywota, mają wyjątkową okazję, by stać się częścią ciała i oblubienicy Chrystusa i uczestniczyć w błogosławieniu świata ludzkości w przyszłości. Będą pomagać w rozdzielaniu prawdziwego chleba żywota, który zwycięża grzech i śmierć oraz przynosi radość Bogu i całemu Jego stworzeniu.

Stein Benjamin